

Chińczycy bojkotują zachodnie towary. Zyskują rodzime firmy

4 kwietnia 2021

Od wielu dni rozwija się akcja bojkotu produktów zachodnich firm przez Chińczyków. W mediach społecznościowych pojawiają się między innymi nagrania wideo, na których chińscy konsumenci palą na przykład ubrania Nike'a czy Adidasa. Na akcji solidarnościowej zagranicznych firm z muzułmańskimi Ujgurami zyskują więc chińskie przedsiębiorstwa, bo to właśnie ich towary zaczynają cieszyć się większym zainteresowaniem.

Ostatnie tygodnie minęły pod znakiem rosnącej presji na Chińską Republikę Ludową. Chociażby Unia Europejska nałożyła na nią szereg sankcji związanych z przypadkami łamania „praw człowieka” w zachodniej części kraju. Ograniczenia wobec Państwa Środka wprowadził również szereg państw należących do Grupy G7. Wszystko z powodu rzekomego istnienia obozów pracy dla muzułmańskich Ujgurów.

Do akcji solidarnościowej z mieszkańcami chińskiej prowincji Singciang przystąpiły także niektóre zachodnie koncerny, reprezentujące zwłaszcza branżę odzieży sportowej. Chodzi głównie o tak znane marki jak Adidas, Nike czy H&M. Miały one wyrazić swoje zaniepokojenie możliwością wykorzystywania pracy przymusowej w prowincji Sinciang. H&M zapewniło nawet, że nie będzie korzystało w swojej produkcji z bawełny pochodzącej ze wspomnianego wyżej regionu.

To właśnie ta marka ma zresztą obecnie największe kłopoty w Chinach. H&M musiało zamknąć blisko dwadzieścia swoich sklepów stacjonarnych, zaś produkty firmy zostały wycofane z chińskich sklepów internetowych. To był jednak tylko początek dużej akcji bojkotu zachodnich towarów przez chińskich konsumentów. W mediach społecznościowych publikowane były nagrania przedstawiające akcje palenia ubrań wyprodukowanych przez

wspomniane wyżej marki.

Na bojkocie konsumenckim zaczynają zyskiwać przede wszystkim chińscy producenci. W ostatnich dniach na giełdzie w Hongkongu wyraźne wzrosty akcji notuje firma Anta. Chiński producent odzieży sportowej wchodzi więc w miejsce zajmowane dotychczas przez zachodnie firmy. Analitycy zwracają zresztą uwagę na fakt, że Chińczycy od kilku lat wyraźnie zaczynają preferować swoje własne produkty. Ma to związek właśnie z rosnącymi napięciami ze światem zachodnim.

Na podstawie: fortune.com, time.com

Źródło: Autonom.pl